KRAKÓW

Cena numeru 5 mk.

Nr. 57. Wilno, Środa 13 lipca 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 100. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 120.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228. || Redakcja otwarta od 9 ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 10-ej rano do 4-ej wieczorem.

Cena ogłoszeń. Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 50 m. polskich.; za tekstem 15 mk.; w tekście 60 mk. Reklamy za wiersz 30 mk.

LIPIEC **13** Środa.

Dziś — Małgorzaty P. M.

Jutro—Bonawentury B.M.

Wschód słońca—3.41
Zachód słońca —8.30

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Tamten".
„Żołnierski"—„Oberżystka".
„Szkice Artystyczne"—Cykl 2-gi.

KINA:

„Jutrzenka"—„Nie damy ziemi".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 9—1 i od 4—6.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnie książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

TEATR POLSKI. Sala **„Lutnia".**
Dziś, poraz 2-gi
TAMTEN, dramat w 5 akt. G. Zapolskiej.
POCZĄTEK o godz. 8 w.

Teatr **„SZKICE ARTYSTYCZNE"**
gmach „Helios", **Wileńska 38.**
Dziś, 12 lipca II-gi cykl szkiców.
Program: „Wiarołomstwo", „Słaba struna", „Małżeństwo" i t. p.
Początek I-go seansu o g 7½, II—9½.

KANTOR WYMIANY
Szumański i Kowalski
ul. Mickiewicza 1,
wymienia wszelkie waluty i papiery procentowe na bardzo dogodnych warunkach. Sprzedaż miljonówki.

Co dzień niesie?

Losy polsk. protestu z Kowna.

Z pierwszego źródła dowiadujemy się, że prezes Komisji Kontrolującej Ligi Narodów, pułk. Bergera, nie doręczył Radzie Ligi Narodów złożonego na jego ręce przez posłów polskich do Sejmu kowieńskiego memorjału w sprawie prześladowań Polaków przez rząd litewski w Kowieńszczyźnie. W toku pertraktacji genewskich historyczny ten dokument nie był wiadomy ani delegacji polskiej, ani Radzie Ligi.

Wiadomość o złożeniu memorjału przed paru zaledwie dniami drogą uboczną doszła do wiadomości rządu polskiego, jego delegacji brukselskiej, a za jej pośrednictwem stała się wiadomą Radzie Ligi Narodów.

To niesłychane w stosunkach międzynarodowych nadużycie, urągające wszelkim pojęciom o uczciwych metodach dyplomatycznych, jeszcze silniej uwypukla szkodliwy dla interesów polskich kierunek działalności Komisji Kontrolującej, która wbrew zasadzie bezstronności systematycznie zaniedbywała interesa polskie i świadomie czy nieświadomie była powolnem narzędziem wrogiego nam rządu kowieńskiego. (BEE.).

NIE DAMY ZIEMI

PATRZ str. 4-a.

Wileński Bank Rolniczo - Przemysłowy
Oddział miejski, **ul. Mickiewicza № 7.**
Kupuje i sprzedaje kupony i listy zastawne Wil. Banku Ziemsk.

Sprawa Wileńszczyzny.

Odrzucają uchwały genewskie.

(EE). Litewska Rada ministrów postanowiła odrzucić uchwały genewskie en bloc, wychodząc z założenia, że dalsze pertraktacje z Polską są zbyteczne, ponieważ Polska nie wykonała uchwał umowy suwalskiej. W sprawie wymagania przez Ligę Narodów redukcji armji, rada ministrów uchwaliła, że żądanie Ligi Narodów mogłoby być wykonane tylko łącznie z redukcją całej armji polskiej. (!! P. R)

Szowinizm i nieustępliwość Litwinów.

RYGA. (Orient). W kołach rządzących Litwy kowieńskiej utrwala się nieprzejednany szowinistyczny nastrój w stosunku kompromisowego załatwienia sporu litewsko-polskiego. Oficerowie łącznikowi polskiej komisji kontrolującej narażeni są na ekscesy ze strony tłumu. Litwini nie szanują rozporządzeń Komisji Kontrolującej, wobec czego ludność polska w Kowieńszczyźnie stale jest szykanowana. W pasie neutralnym częste napady band litewskich.

Powstanie na Białorusi.

KOWNO. (Or.) Białoruskie biuro prasowe donosi, że w Mińskiej gubernji organizują się szeregi oddziałów partyzanckich. Powiaty Słucki, Mozyrski i Bobrujski pełne są powstańców, którzy terroryzują robotników sowieckich i „czerwonoarmiejców". Ci ostatni nie chcą się często bić z powstańcami, a przechodzą na ich stronę. W okolicy Orszy powstańcami dowodzi Popow. Na stacji Orsza i w jej okolicach ogłoszono stan wojenny.

Walka o Górny Śląsk.

Wypuszczenie zakładników.

BYTOM. (Orient). Anglicy wypuścili zakładników bytomskich, wziętych z powodu zabójstw majora Montallegre.

Knowania Niemców.

WIEDEŃ. (Orient). „Neue freie Presse" donosi z Wrocławia, że na Górnym Śląsku zauważono machinacje, zmierzające do przewrotu. Przywódcami tego ruchu są członkowie orgeschu i czynniki, które swego czasu przygotowały zamach Kappa. Na Górny Śląsk przybył kapitan Erhardt, przywódca marynarzy, którzy swego czasu brali czynny udział w zamachu Kappa.

—s—

Na blizkim wschodzie.

BUKARESZT. (Polpress). Konstantynopolski „Bosphor" pisze:— obecnie można już mówić o zupełnej klęsce Grecji. Rząd grecki poszukuje gorączkowo sojuszników i jednocześnie prosi ententę o pośrednictwo. Jest to polityka rozpaczy. Tymczasem w całej Grecji szerzy się ruch antydynastyjny. W Atenach odbywają się codziennie demonstracje przeciwko królowi i wojnie. Jeżeli sytuacja się nie poprawi, Konstanty nie będzie mógł powrócić do Aten.

BUKARESZT. (Polpress). Uwięzieni w Konstantynopolu bolszewicy ogłosili głodówkę.

BUKARESZT. (Polpress). W najbliższych dniach do Angory zostanie wysłana z Konstantynopola nowa delegacja państw koalicyjnych, która przedstawi rządowi angorskiemu szereg żądań, między innemi: 1) neutralizacja cieśnin; 2) pozostawienie na 3 lata w Konstantynopolu administracyjnej kontroli; 3) autonomizowanie wilajetu Smyrnińskiego; 4) pozostawienie w ręku sojuszników przez 14 lat zarządu kolei Bagdańskiej i 5) szereg koncesji.

——

ZE SWIATA.

Zaburzenia w Indjach.

LONDYN. W miejscowości Aligarch, siedzibie uniwersytetu muzułmańskiego, wybuchły zaburzenia. Ludność podpaliła i zburzyła budynek zarządu policji, gmach poczty i telegrafu oraz szereg innych zabudowań. W starciu z policją zginęło kilkunastu manifestantów. Do Aligarch wysłano posiłki.

Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

BERLIN, (E. E.). Niemcy zwróciły się z prośbą o przyjęcie ich do Ligi Narodów. Prośba ta zostanie prawdopodobnie uwzględniona, ponieważ Anglja i Francja oświadczyły, iż w spełnieniu tego żądania nie zachodzą żadne przeszkody.

Ruch komunistyczny w Ameryce.

HELSINGFORS. Komunista amerykański Foerster skarży się w „Prawdzie" na charakter ruchu komunistycznego w Ameryce. Na czele tego ruchu, jak pisze Foerster, stoi kilku bogatych kupców a nawet miljarderów. Wobec tego, pisze Ferster, ruchu tego nie można nazwać rewolucyjnym.

Propaganda sowiecka.

HELSINGFORS. Według doniesień z Moskwy, rząd sowiecki zamierza wysłać do Niemiec drogą przez Łotwę Jacques'a, Sadoul'a z poleceniem reorganizacji biur propagandy sowieckiej w Niemczech a następnie w Czechosłowacji.

Komuniści pracują.

BELGRAD, 11-VII. (E.E.) Ustalono ostatecznie, że zamach na regenta jest dziełem grupy III międzynarodówki. Aresztowano w tej sprawie 700 osób.

PRAGA, 11-VII. (E.E.) „Prawo Lidu" publikuje sensacyjną wiadomość, że były członek Sowietu moskiewskiego Kucera, bawiący obecnie w Pradze, otrzymuje i otrzymał od sowietów rosyjskich pomoc pieniężną na akcję komunistyczną w Czechach. „Prawo Lidu" domaga się surowych kar na knowaczy przeciw porządkowi w kraju i istniejącemu rządowi.

Zniesienie kary śmierci przez oszczędność.

GDAŃSK, (Orient). Według doniesień Szwecji, parlament szwedzki uchwalił zniesienie kary śmierci, przyczem motywuje to nie względami humanitarnymi, lecz oszczędnością. W Szwecji bowiem przestępczość jest tak mała, że od szeregu lat kat ani razu nie miał sposobności do spełnienia swych funkcji, zatem utrzymywanie go okazało się zbyteczne.

Ze swoim opałem.

HELSINGFORS, (Polpress). Powrócił z Moskwy dla zrobienia sprawozdania poseł fiński przy rządzie sowieckim Hyllenbogel (b. poseł w Warszawie). Odpowiadając na pytanie, jak się przedstawia obecnie życie w Rosji, Hyllenbogel, między innemi, zaznaczył: wzięliśmy z sobą nietylko aprowizację, lecz i opał. Dobrze zrobiliśmy, ponieważ inaczej musielibyśmy jeść wszystko surowe.

—s—

Dane statystyczne z Rosji.

Petersburska „Prawda" ogłasza dane statystyczne, które przedstawiał Przewodniczący Departamentu Prasowego w Moskwie w sprawie spisu ludności. Wedle tego spisu, było w Rosji w r. 1917 135 miljonów ludzi. Od r. 1919 zmniejszyła się liczba ludności rosyjskiej o 20 miljonów. Liczba mieszkańców Moskwy wynosiła w r. 1920 1058011 wobec 2430000, w r. 1917 liczba urzędników w Moskwie wynosiła 228 tysięcy, podczas gdy w całej Rosji w r. 1917 było 223 tysięcy urzędników. Liczba małżeństw jest dzisiaj 4 razy większa niż przed wojną i wynosi 20 na 1000 obywateli. Główna część małżeństw jest cywilna.

Dowóz towarów do Rosji w pierwszych 4 miesiącach r. 1921 znacznie się podwyższył. W r. 1920 wynosił on tylko 15.500 tonn, a w pierwszych 4 miesiącach 1921 r. 61.200 tonn. Z tego przypada 26.000 tonn na węgiel, 17.500 tonn na rudę żelazną i fabrykaty żelazne, 16.500 na artykuły żywności. Z początkiem tego roku wprowadzono też poraz pierwszy od wybuchu wojny towary włókiennicze.

Kary na kobiety palące.

Poseł do kongresu Stanów zjednoczonych, p. Paweł Johuson, tak się oburzył, ujrzawszy na ulicy, przed jednym z teatrów kinematograficznych w Waszyngtonie dziewczynę, która, wziąwszy z ust towarzyszącego jej młodzieńca papierosa, zaciągnęła się wonnem zielem kilkakrotnie, że wniósł do kongresu projekt prawa o karach na kobiety palące.

Projekt tego żarliwego przeciwnika tytoniu żąda grzywny 25 dolarów na kobiety palące. Przy powtarzaniu zaś tego „przestępstwa" przez kobiety oporne kara może być podwyższana stopniowo do 125 dolarów. Pozatem właściciel lokalu publicznego, w którym kobieta przychwycona jest na gorącym uczynku palenia tytoniu, podlegać ma takiej samej grzywnie.

Nowy rząd w Azerbejdżanie

KONSTANTYNOPOL, (EE.) Donoszą tu, iż w Baku ukonstytuował się nowy rząd bolszewicki Azerbejdżanu. Prezydent Republiki jest Narmimanow, prezesem ministrów — Bakiron.

Pogłoski o Trockim.

MOSKWA, (Polpress). W Mieście krążą najrozmaitsze pogłoski o Trockim. Jedni mówią, że jest on aresztowany, zaś inni twierdzą, że został on postrzelony. Faktem jest, że już od tygodnia Trocki nie ukazuje się na żadnym zebraniu.

Z POLSKI.

Ruch dyplomatyczny.

P. Łukasiewicz, referent spraw litewskich przy ministerjum spraw zagranicznych, mianowany jest sekretarzem poselstwa polskiego w Paryżu, z tytułem radcy legacyjnego.

Rozwiązywanie sprawy żydowskiej.

WARSZAWA, 11-VII. (E.E.). Pisma żydowskie podają, że rokowania rządowe z przedstawicielami Żydów zostały przeniesione z Prezydjum Rady Ministrów do ministerjum spraw wewnętrznych. Na rokowaniach obecny jest minister Raczkiewicz, uważany za znawcę kwestji żydowskiej.

WARSZAWA, 11-VII. (E.E.). Pisma żydowskie donoszą, że z ministerjum oświaty i wyznań religijnych mają być wyłączone wszystkie sprawy żydowskie i przyłączone do specjalnego departamentu spraw żydowskich, który będzie wchodził w skład ministerjum spraw wewnętrznych.

Odpowiedzialność w sprawie Wileńszczyzny.

Pod powyższym tytułem zamieszcza warszawski „Naród" z dn. 9 lipca pełen słuszności art., w którym czytamy:

„Sprawa Wileńszczyzny znalazła się obecnie w tem położeniu, iż budzi uzasadnioną obawę w różnych kołach opinji i w różnych obozach politycznych. Koła endeckie, które najwięcej się przyczyniły do obecnej trudnej sytuacji, zwalają winę na program federalistyczny i jego zwolenników. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć z niedawnej przeszłości pewne fakty znane i niewątpliwe, które w danej kwestji mają znaczenie rozstrzygające.

Pierwszy fatalny błąd zrobił p. Sapieha, gdy oddał sprawę Lidze Narodów".

Błąd ten, zdaniem „Narodu", pociągnął za sobą rzucenie losów Wileńszczyzny na mętne wody „międzynarodowej dyplomacji".

„Narazie nie było jeszcze niebezpieczeństwa. Litwa Srodkowa posiadała własną siłę zbrojną i własny rząd (Tymczasową Komisję Rządzącą), który natychmiast zabrał się do najrychlejszego zwołania sejmu. To były znakomite atuty, których Liga nie mogła Wileńszczyźnie odebrać, które pozwalały nam bez pośpiechu i gorączki w razie potrzeby rozmawiać z rządem kowieńskim i ewentualnie szukać z nim porozumienia.

Jakkolwiek w T. K. R. mieli przewagę zwolennicy programu federalistycznego, zastrzegali się jawnie i stanowczo przeciw forsowaniu go wbrew opinji kraju. Uważali za swe właściwe zadania doprowadzić do zebrania sejmu w Wilnie, którego uchwały miały stanowić akt samostanowienia kraju".

Nie ulegało wątpliwości, iż Sejm wileński wypowiedziałby się za bezpośrednim przyłączeniem do Polski, pisze „Naród", i wobec tego „tem trudniej zrozumieć zaciekłą a nieprzebierającą w środkach propozycję endeków i ich sojuszników przeciw sejmowi wileńskiemu, przeciw T. K. R. i wogóle przeciw wszystkiemu, co w oczach świata stanowiło samodzielny czyn Litwy Srodkowej. Endecy w sejmie i poza sejmem domagali się odebrania samodzielności generałowi Żeligowskiemu i zniesienia odrębnej administracji kraju. Zamiast tego woleli plebiscyt pod egidą Ligi i ewentualną gospodarkę jej komisji na terenie Wileńszczyzny.

Sejm miał i mógł się zebrać w styczniu t. r. Nie zebrał się wcale, gdyż p. Sapieha, pozyskany dla intrygi endeckiej, polecił skrycie swemu przedstawicielowi działać na zwłokę, a w końcu jawnie wystąpił przeciw zwołaniu tegoż sejmu.

Tymczasem okazało się, że plebiscyt pociąga wielkie trudności i że Liga wcale przy nim nie obstaje. Zresztą plebiscyt, chociaż się nie odbył, już zrobił swoje — utracił sejm w Wilnie. Kraj stracił ważną pozycję i organa samostanowienia.

Pozostawała wszakże druga pozycja, bodaj ważniejsza, która w danym razie mogła jeszcze wszystko naprawić. Pozostawała siła zbrojna gen. Żeligowskiego.

Z tym fantem poradzić sobie może Liga tylko przy pomocy Polski. Tylko jej autorytetem i rękami może zniszczyć lub usunąć wojsko gen. Żeligowskiego. Uchwała Ligi wyraźnie zmierza w tym kierunku. Byłoby to rzeczą niemożliwą, gdyby rząd nasz od początku do końca trzymał się konsekwentnego stanowiska, gdyby stale komu należy, odpowiadał, że nad gen. Żeligowskim i jego wojskiem nie posiada władzy, że nie może brać za niego zobowiązań i posyłać mu poleceń".

Te gorzkie uwagi pod adresem Rządu Polskiego i jego dotychczasowej „indyczej" polityki w stosunku do Ziemi Wileńskiej, polityki, zmierzającej „per fas et nefas" do zaprzepaszczenia wszystkich tych korzyści, jakie przyniósł sprawie polskiej czyn gen. Żeligowskiego, są tem znamienniejsze, iż pojawiły się w prasie warszawskiej poraz pierwszy. Daje to nam nadzieję, iż, być może nieco późno, prasa warszawska, a za nią i polskie Ministerjum Spr. Zagr., zaczynają orjentować się w sprawie konfliktu polsko-litewskiego i możliwości jego rozwiązania.

Tylko *Sejm w Wilnie* może naprawdę sprawiedliwie spór polsko-litewski rozstrzygnąć.

Lecz nim Sejm się zbierze, trzeba już teraz przeprowadzić cały szereg reform i to zasadniczych— a przedewszystkiem należy położyć kres wielowładztwu. Zarząd kraju musi być w jednych rękach, rękach tego człowieka, który na barki swoje wziął ciężar odpowiedzialności i który cieszy się zaufaniem szerokich mas społeczeństwa, tj. w rękach gen. Żeligowskiego.

T. Kom. Rządząca musi być wyrazem rzeczywistego układu sił społecznych. Powinni do niej wejść zarówno przedstawiciele mas robotniczych i włościańskich, jak również Białorusinów i Żydów. Czas zerwać z polityką indyka, chowającego głowę pod skrzydła w chwilach niebezpieczeństwa, a przeciwnie odważnie i po męsku stawić czoło różnym idjotyzmom, wypływającym z wielkiej ambicji małych ludzi.

Dość kunktatorstwa! Czas przystąpić do czynu! A czynem tym to poprawa stosunków wewnętrznych i jaknajszybsze zwołanie Sejmu w Wilnie. Na to czeka całe społeczeństwo i, mamy nadzieję, nie zawiedzie się. *E. K.*

569.571 mk.

W dalszym ciągu złożono w administracji „Słowa Wil." na powstańców śląskich:

Z Niemenczyna — 15.668 mr. p., 118 rb. ros. pap., 120 rb. kier. i 20 kop. ost. Ze wsi Santoka—2124 m. p. i 4 rb. r.

Ogółem wpłynęło dotąd na powyższy cel do kasy administracji „Słowa Wileńskiego" — **569.571** mk.

OFIARY

Na wstydzących się żebrać.

Grono przyjaciół księgarni W. i K. Mikulskich z powodu jej otwarcia złożyło mr. 3800.

Kult paszportu.

Kiedy satyryk Szczedryn pisał, że obywatel rosyjski składa się z trzech części: ciała, duszy i paszportu, to na Zachodzie paszport wyszedł był z użycia.

Zapewnie satyryk ten nie przypuszczał, że Zachód jeszcze kiedyś wróci do tego przeżytku.

Jednakże wrócił. Wojna światowa, przesuwając życie społeczne wstecz — dotarła aż do czasów paszportowych.

Lecz znów — konieczność koniecznością, — zmieniły się czasy i normalne życie tam wyrzuca go z obiegu.

Nie znalazł on odpowiedniego gruntu dla rozkwitu i znika — jak należało.

U nas od czasu rządów moskiewskich miał on większe prawa obywatelstwa, niżli sam obywatel.

My tylko zagranicą mieliśmy możność odczuwać, co to znaczy nie być związanym z paszportem, — korzystać osobiście, nie dzieląc się z nim pełnią praw obywatelskich.

Jeżeli obecnie przeżywamy czas niepewnej sytuacji politycznej i nie mamy możności obejść się bez paszportu, to znowuż nic nie zmusza nas czynić z niego jakieś bóstwo, wprowadzać go w kult.

Inaczej, jak kultem paszportu, nie można nazwać ostatniego rozporządzenia T. K. R. L. 259 o tem, że wszyscy obywatele Litwy Srodkowej, mający 14 lat ukończonych, winni są posiadać legitymacje, wydane przez władze według *ustalonej formy* (kurs. moja) pod groźbą kary w drodze administracyjnej w wysokości 50 tys. mk., lub aresztu na czas do 6 mies., — w wypadkach zaś szczególnej wagi obu kar łącznie.

Następny artykuł tegoż rozporządzenia podkreśla, że legitymacje będą wydawane według *ustalonego* przez D-t Spr. Wewn. *wzoru*.

Widać, że tu chodzi tylko o legitymację (paszport) *ustalonego wzoru*.

Albowiem i obecnie obywatele Litwy Srodkowej niebezpaszportni, tylko paszporty te różnych wzorów i różnych władz: byłych niemieckich, Zarządu Cyw. Ziem. Wschod. i t. d.

Dotychczas administracji chodziło o dowód osobisty, a nie wzory i każdy korzystał z tego paszportu, jaki posiadał.

Obecnie zaś — tylko legitymacja ustalonego wzoru wybawi nas od grzywny i aresztu.

A szkoda, że myśląc o wzorze paszportu—zapomniano pomyśleć o obywatelu,—wzór paszportu zasłonił obywatela.

Nie pomyślano o zaoszczędzeniu mu tak potrzebnego dla odbudowy zniszczonego kraju — czasu, oraz kłopotów i oszczędności.

Jeżeli, przypuśćmy, na fotografowanie i załatwienie innych formalności przy otrzymaniu legitymacji straci się dzień jeden (w samej rzeczy więcej, osobliwie na prowincji), — to — licząc mieszkańców Lit. Srod. około 950 tys.— ponad lat 14—możemy śmiało liczyć tys. 650 — zmarnuje się 650 tys. dni.

Obecnie dzień roboczy opłaca się najmniej 300 mk., co wyniesie 195 miljonów marek.

Oprócz tego, koszta paszportu 50 mk., 2 egz. fotografji — około 100 mk. (na prowincji może drożej), — co wyniesie 97,5 mil. mk. *Razem 292,500,000 mk.*

Do tej sumy dopłaca jeszcze skarb, gdyż nie jest w stanie opłacić 50-ciu markami papier, druk paszportu i ogromne etaty „paszportystów".

Otóż obywateli Litwy Srodkowej nowy wzór legitymacyj będzie kosztował do *300 mil. mar.*

Doprawdy, my nie jesteśmy tak bogaci, żeby opłacać kulty wzoru paszportu tak wielkiemi sumami.

Osobliwie, jeżeli weźmiemy pod

uwagę naszą *tymczasowość*, ergo— tymczasowość i legitymacji ustalonego wzoru.

Należałoby, żeby ta sprawa— dopóki jeszcze nie wydano ostatecznych rozporządzeń co do jej wykonania—jeszcze raz weszłaby na porządek dzienny Tym. K. Rz.

A. R.

N. B. Wyrazów — paszport i legitymacja — używam jako indentycznych, albowiem od roku 1905 paszport stracił swe pierwsze znaczenie. Z drugiej strony, wymaganie legitymacji i, jako dowodu osobistego, tylko ustalonego wzoru — podnosi ją do znaczenia paszportu. *A. R.*

Życie Akademickie.

Dyplomy Szkoły politycznej w Paryżu.

W lipcu r. b. ukończyli wydział dyplomatyczny Szkoły nauk politycznych w Paryżu następujący Polacy: Bolesław Biega (z odznaczeniem), Jan Drohojowski (ze szczególnem odznaczeniem i medalem). Tadeusz Gosiewski (ze szczególnem odznaczeniem), ppułk. Kasprzycki, Mieczysław Lewandowski, Józef Światopełk-Mirski, Stanisław de Rosset, Władysław Sidorowicz, Jan Wszelaki (ze szczególnem odznaczeniem).

Docentura gazownictwa.

Przy wydziale chemicznym Politechniki warszawskiej została utworzona docentura gazownictwa i powierzona inż. Eug. Kwiatkowskiemu. W dniu 19 kwietnia r. b. inż. Kwiatkowski wygłosił w dużej auli chemicznej Politechniki wykład wstępny p. t. „Teorje powstawania węglowodorów aromatycznych przy odgazowaniu węgla kamiennego.

Korespondencje.

Niemenczyn.

(*Od korespond. „Słowa Wileńsk.*").

Z inicjatywy st. instruktora, Z. B. K. p. Stanisława Maszczyka odbyła się kwesta na rzecz powstańców Górnego Śląska. Ludność niemenczyńska, zawsze czuła na sprawy polskie, z radością powitała inicjatywę p. Maszczyka i czynny przyjęła udział w pomocy swym zachodnim rodakom. Na szczególniejsze uznanie zasługują panie: Marja Sienkiewicz, L. Packiewicz, Perwenisowa, Pietkiewiczowa z Niemenczyna oraz ze wsi Piłakolnie M. Sienkiewicz, i ze wsi Okolonja J. Kasperowicz i panowie: J. Kaszowski, Józef i Wacław Bartoszewicze, S. Perwenis i Packiewicz z Niemenczyna i J. Borkowski z Piłakolni i J. Kasperowicz ze wsi Okolonja, którzy z zupełnem oddaniem wzięli czynny udział w kweście.

Zebrano 17,168 mr. polskich, 113 rb. rosyjskich, 120 rb. kiereńskich i 20 kop. ost.

Wydano na wstążki, szpilki, papier i inne drobne rzeczy 1,500 mr. pol.

Pozostało czystego zysku 15,668 mr. polskich.

Wieś Santoka. pow. Święc.

(*Od korespond. „Słowa Wileńsk.*").

W dniu 19 czerwca 1921 r. w naszej wsi staraniem miejscowego „Koła Młodzieży" była zorganizowana zabawa z programem urozmaiconym. Było obecnych do 100 osób. Przed rozpoczęciem zabawy przez instruktorów Zw. Bezp. Kraju p. Mickiewicza i p. Kozłowskiego był wygłoszony odczyt „O Powstaniu na Śląsku Górnym". Czysty dochód z zabawy w składzie 2124 mk. p. i 4 rub. car. został przeznaczony na rzecz powstańców Górnego Śląska i przez inspektorat Z. B. K. w N.-Święcianach przesłany do redakcji „Słowo Wileńskie".

Prezesowi Koła Młodzieży p. Łozowskiemu Józefowi i kierownikowi Staszewskiemu Stefanowi oraz informatorom Zw. Bezp. Kraju p. Mickiewiczowi i p. Kozłowskiemu, którzy przyczynili się w pomocy, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Koło Młodzieży.

Związek byłych powstańców.

Na Górnym Śląsku powstał Związek byłych powstańców, który do wszystkich powstańców, zwolnionych z szeregów, wydał odezwę, w której czytamy:

„Przed dwoma laty, gdy pierwszy raz ozwał się głos pobudki, wzywający nas do boju na śmierć i życie z nieubłaganym wrogiem, było jedynem naszem pragnieniem i zadaniem, ażeby tego wroga zgnieść i wyrzucić poza Odrę, skąd przyszedł. Niestety! Krew, która została przelana, nie przyniosła nam upragnionej i oczekiwanej wolności.

Prawie rok później, gdy naszą ojczyznę Polskę, aż po Warszawę, zalała czerń bolszewicka, gdy już niemal cały świat patrzał na nią, jako na kraj, który się po wieku niewoli zerwał do życia, lecz przemoc zachłannych sąsiadów ponownie wtrąca go w przepaść—wówczas i nasz najzawziętszy wróg uznał chwilę za stosowną, aby rzucić się na nas i położyć kres ostateczny żywiołowi polskiemu na Górnym Śląsku.

Nastąpił cały szereg walk, w których byliśmy zwycięzcami. Jednakowoż i te walki nie przyniosły nam pożądanej wolności. Musieliśmy przyjąć podyktowane nam prawa. Jedno z tych praw, krzywdzących nasz lud niesłychanie, to był plebiscyt, który sprowadził na nas tysiące płatnych zbójów, rekrutujących się z wyrzutków społeczeństwa całych Niemiec, setek tysięcy emigrantów, naprędce sfabrykowanych górnoślązaków. Masy te sprowadzone z głębi Niemiec, miały nam ostatecznie wymierzyć cios śmiertelny. Lecz i ta ostatnia nadzieja wrogów naszych zawiodła, gdyż i w tem zmaganiu się zwyciężyliśmy, nie przeczuwając jednak, że to wszystko światu jeszcze nie wystarcza, że mu jeszcze niedość tych dowodów, stwierdzających polskość Górnego Śląska, że mu jeszcze niedość krwi przelanej w dwu krwawych powstaniach za święte prawa nasze, że mu jeszcze nie dość tego znęcania się nad naszym ludem, bezprawia i gwałtów".

Dalej w odezwie czytamy:

„Powstańcy poraz trzeci przypieczętowali swoją wierność dla ojczyzny Polski krwią.

Na zapewnienie jednak przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych, że sprawiedliwość zostanie nam wymierzona, zgodziliśmy się zaprzestać walki, którą nie my wywołaliśmy.

Powstanie się kończy. Czy przedwcześnie?—nie wiemy. Jedno tylko wiemy, że dla nas jeszcze nie nadszedł czas odpoczynku. Musimy czuwać. Czuwać nad setkami niezdolnych do pracy powstańców, czuwać nad rodzinami poległych naszych braci, czuwać, ażeby ideał, za którymy walczyli i za który w każdej godzinie z ochotą życie swoje poświęcić jesteśmy gotowi — żył nadal pomiędzy nami.

Powstańcy! Praca nasza, która dąży do skupienia wszystkich byłych powstańców do zaopiekowania się naszymi kalekami, sierotami, rodzinami poległych, rozpoczyna się".

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam korespondencyj z życia prowincji.

Stosunki Rosji Sowieckiej.

(*Korespondencja własna „Sł. Wileńskiego"*).

Stosunki zagraniczne. Koncesje handlowe. Polityka finansowa. Powstania.

Ryga 6 lipca.

Od osób przybyłych z Moskwy i Piotrogrodu dowiedzieliśmy się kilku ciekawych informacji tyczących się stosunków wewnętrz Rosji Sowieckiej. Sytuacja dyplomatyczna wobec przewlekania się rokowań bolszewicko - rumuńskich i akcji wojskowych oddziałów antybolszewickich na Dalekim Wschodzie znowu się pogorszyła, wywołując zatarg japońsko-bolszewicki. Już 1 czerwca rząd Sowietów zwrócił się z notą do mocarstw koalicji, protestując przeciwko postawie i aktom Japonji, skierowanym przeciwko Rosji Sow. bezpośrednio, czy też przez zaprzyjaźnioną z Rosją, Republikę Dalekiego Wschodu, zastrzegając sobie wolną rękę w działaniach. Według ostatnich informacji Rosja Sowiecka z Japonją znajduje się w stanie wojny.

Dalszy ciąg rokowań bolszewicko-rumuńskich ma być przeniesionym do Warszawy i ma je prowadzić mianowany posłem w Polsce, b. zastępca Komisarza ludowego do spraw zagr. Karachana.

Sprawa stosunków handlowych nie może, jak dotychczas, ruszyć z martwego punktu projektów i pertraktacji. Ani jedna koncesja dla obcego kapitału nie została dotychczas zrealizowaną. Dotyczy to również sensacyjnych w swoim czasie koncesji dla Amerykańskiego Konsorcjum Vanderlip'a; zawarcie tej tranzakcji, rząd rosyjski uzależnia jakoby od uprzedniego zawarcia umowy handlowej z Rosją przez Stany Zjednoczone.

Prasa bolszewicka podkreśla zainteresowanie kół handlowych i finansowych francuskich sprawą nawiązania stosunków wymiennych z Rosją. W Finlandji ma bawić jakoby przedstawiciel tych kół dla celów informacyjnych.

Bolszewicy zdają sobie sprawę, że kwestja dawnych długów rosyjskich stoi na przeszkodzie ustaleniu się normalnych stosunków ekonomicznych z Europą. Prasa i wystąpienia poszczególnych działaczy wysuwają próbną koncepcję uregulowania tej sprawy przez międzynarodową konferencję, która równocześnie uznałaby rząd sowietów de jure. Wystąpienia te zastrzegają, że regulowanie dawnych długów nie mogłoby nastąpić wcześniej niż za lat 10, czyli po odrodzeniu ekonomicznym Rosji.

W związku ze sprawą wymiany zagranicznej i wewnętrznej wyłania się sprawa waluty. Komisarjat finansów opracowuje podobno szereg odnośnych projektów. Istnieje jakoby zamiar emisji pieniędzy kruszcowych i dewaluacji obiegowych obecnie znaków papierowych sowieckich; pieniądze papierowe carskie, dumskie i kierenki zostałyby zupełnie wycofane z obiegu.

W kierownictwie „Sownarchozów" wprowadził duże zmiany IV-ty Kongres Rad Gospodarstwa Ludowego. Nowy zarząd składa się: z Bogdanowa (przewodniczący); Smiłgi, Sarponowa, Szłopnikowa, Czubarja, Kujbyszewa, Dołgowa, Ignatjewa i Rudzutaka. Zasługuje na uwagę fakt, że „leninowcy", tj. zwolennicy oportunizmu w polityce gospodarczej Rosji, Rykow, dotychczasowy przewodniczący prezydjum N. R. S. Z. i jego zastępca Milutin nie weszli w skład nowego prezydjum. Pozostaje to przypuszczalnie w związku z rosnącym kryzysem ekonomicznym Rosji, jakiemu dotychczasowa działalność centralnych organów gospodarczych republiki nie umiała skutecznie przeciwdziałać.

W związku z kryzysem ekonomicznym miał miejsce cały szereg antybolszewickich wystąpień ludności na Białej Rusi, w Południowej Rosji, w gub. Nadwołżańskich oraz na Syberji, pomimo wysiłków władz sowieckich. Oprócz ruchów zorganizowanych band, w poszczególnych miejscowościach, na tle rekwizycji i nadużyć organów władzy, wybuchają ustawicznie drobne bunty włościan, likwidowane przez specjalne oddziały karne.

Zasługuje na uwagę fakt organizowania w poszczególnych powiatach służby defenzywnej przez czrezwyczajkę ukraińską, dość skutecznie przeciwdziałającą rozwijaniu się ruchów powstańczych, które gdzieniegdzie, jak np. na Kaukazie, przejawiają organizacyjną łączność między sobą.

Przeciwko władzy sowieckiej w kwietniu b. r. wystąpiła jedna brygada jazdy armji konnej Budziennego. Ma ona jakoby działać obecnie na Donie i Kubani.

abc.

—s—

Z Rosji Sowieckiej.

Ruina ekonomiczna.

HELSINGFORS. (Orient). Radjowiestnik moskiewski ogłasza depeszę cyrkularną gubernjalnego komitetu wykonawczego podpisaną przez Lenina, obrazującą w czarnych barwach klęskę żywnościową w Rosji. Radjo to stwierdza, że sytuacja aprowizacyjna w republice znajduje się w bardzo ciężkim stanie. W związku z nieurodzajem w całym szeregu gubernji, handel i wolna wymiana towarów nie rozwiązują kwestji aprowizacji. Wszędzie daje się zauważyć niepomierna zwyżka cen produktów wiejskich. W obecnej chwili nie należy przesadzać doniosłości wymiany towarów. Głównym warunkiem rozwiązania przesilenia jest ściągnięcie podatków w naturze. Z tego powodu Sownarkom nakłada na wszystkie władze kategoryczny obowiązek przywrócenia powagi i wzmocnienia aparatu aprowizacyjnego przez uzupełniające zmobilizowanie zawodowych sił partyjnych, z których ma być dla każdej gminy wyznaczony urzędnik inspekcji podatkowej w terminie dwutygodniowym. Uiszczanie podatków w naturze może być wymuszane przez komisarzy aprowizacyjnych, w drodze sądowego lub administracyjnego postępowania przeciw ociągającym się, a także przez ograniczenie w wolnej wymianie towarów.

Cholera w Rosji.

Cholera, która nie zanikała w Rosji sowieckiej przez całą zimę i na wiosnę, teraz rozpowszechnia się z dniem każdym coraz bardziej. Kiedy do połowy maja główne ogniska cholery istniały tylko w gub. Tambowskiej, w okręgu Dońskim i na północnym Kaukazie, w ostatnich czasach teren jej rozpowszechnienia rozszerzył się bardzo znacznie. Od stycznia do połowy maja było 1420 wypadków cholery, od połowy maja do końca czerwca 4570. Głównemi ośrodkami są okręg Kubańsko-Czarnomorski — 703 wypadki, Doński — 947, Woroneski — przeszło 500, Orłowski — 265, Niż-Nadwołżańskiej gub. Astrachańska — 781, gub. Saratowska — 1500. Cholera ogarnia przedewszystkiem większe centra miejskie. Tak naprzykład w Rostowie nad Donem w dniu 19 czerwca było 723 chorych na cholerę, w Astrachaniu i Saratowie codziennie zapada od 50 do 70 osób na cholerę, w Woroneżu około 100. W ostatnich czasach pojedyńcze wypadki cholery stwierdzono i na Ukrainie — w Charkowie, Kijowie i Taganrogu. W Petersburgu też zaszło kilka wypadków cholery. W gub. Moskiewskiej do 25-go czerwca było 94 wypadki, w tem w samej Moskwie 89. Ostatnio w Moskwie stwierdza się 426 wypadków dziennie.

Co mówi p. Kossakowski?

Warszawska „Gazeta Poranna" zamieszcza wywiad z p. Kossakowskim, szefem biura spraw litewskich, który, między innemi, powiedział:

— Delegacja polska będzie starała się usunąć te ujemne strony... (projektu Hymansa).

— Jakie naprzykład?

— Chociażby to, że projekt Hymansa, przewidujący samodzielne kantony — wileński i kowieński— daje wyłączne prawo Litwie Kowieńskiej do zajęcia się organizacją kantonu wileńskiego. Jeśli u znano zasadę samodzielności, to nie może być mowy o nadaniu Litwie Kowieńskiej prawa organizacji kantonu wileńskiego. Tu mogą być tylko dwie alternatywy: albo kanton wileński organizuje się sam i później unifikuje się z kantonem kowieńskim, t. j. staje się członkiem samodzielnego państwa, albo Polska zajmie się organizacją kantonu wileńskiego, jako kantonu o wybitnie polskiej większości i później da mu możność przystąpić do Unji z kowieńszczyzną.

— Kiedy zostanie zorganizowana „komisja wileńska" i jakie będą jej funkcje?

— W tej sprawie dziś właśnie udaje się do Wilna. Jak już powiedziałem, do Warszawy ma przybyć prof. Askenazy, który później znów uda się na konferencję brukselską. Ponieważ prof. Askenazy musi mieć z sobą wszystkie materjały, tyczące się kwestji wileńskiej, więc „komisja wileńska" zajmie się opracowaniem tych właśnie potrzebnych prof. Askenazemu materjałów.

W skład tej komisji wejdą w charakterze rzeczoznawców również działacze „Litwy Srodkowej." Jadę właśnie zaprosić szereg osób.

Że taka komisja jest koniecznią—o tem chyba wątpić nie można. Na brukselskiej konferencji— naprzykład — wypłynęła kwestja unifikacji monetarnej. Oczywiście delegaci polscy, nie mając odpowiednich materjałów, na razie nie mogli nic konkretnego powiedzieć.

Teraz ta komisja wileńska ma wszystkie niezbędne materjały zebrać i opracować. Samo się przez się rozumie, że prof. Askenazy podczas swego pobytu w Warszawie będzie uczestniczył w pracach tej tej komisji.

— Kiedy rozpoczną się obrady komisji?

— Chcemy to uczynić jaknajprędzej. Przypuszczam, że około 20 lipca—zakończył rozmowę hr. Kossakowski.

TEATRY I MUZYKA.

— Teatr polski. We środę ukaże się po raz 2-gi wstrząsający utwór „Tamten", najefektowniejszy ze wszystkich jakie wyszły z pod pióra znakomitej autorki Gabrjeli Zapolskiej.

KRONIKA SPORTOWA.

A. Z. S. (*Warszawa*) — **Sokół** (*Wilno*) **2:0 (1:0).**

Wczorajszy match gości z „Sokołem" miał przebieg ciekawszy, aniżeli zawody z Akademickim Związkiem Wileńskim i skończył się jak przewidywano przegraną „Sokoła". Obszerniejsze sprawozdanie z obu dni zawodów, zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

SPRAWY ROBOTNICZE.

O prześladowaniu Polaków robotników.

POZNAŃ. Powróciła tu komisja, która odbyła podróż do zagłębia Ruhry w celu zbadania na miejscu wiadomości o prześladowaniu robotników Polaków. Komisja złożyła sprawozdanie następującej treści: Robotnicy Polacy w zagłębiu Ruhry nie są traktowani w sposób wyjątkowy z racji ich przynależności narodowościowej.

Za wyjątkiem kilku wypadków, zwolnienie ze służby, a tembardziej wydalenie z granic rzeszy niemieckiej miejsca nie miało. Urzędy państwowe, oraz zrzeszenia pracodawców i pracowników usiłują zabezpieczyć spokojne współpracownictwo w jednakowej mierze robotnikom obydwu narodowości. Wykroczenia poszczególnych osób są ukarane, nawet jeżeli osoby te zajmują stanowiska urzędowe. Członkowie komisji przy udziale przedstawicieli lokalnych niemieckich i polskich dzienników jednomyślnie zgodzili się z tem, iż trzeba dołożyć wszelkich starań, ażeby jak w Polsce, tak i w Niemczech usuwać wzajemne nieporozumienia. Podpisali: Jakóbowicz, Jankowiak, Klinke, Leśniewski, Nauman, Rejneke. (P.P.)

Z MIASTA.

— **Przyjazd p. Kossakowskiego.** Naczelnik Biura do Spraw Litwy Srodkowej ministerstwa spraw zagranicznych p. M. Kossakowski przybył do Wilna celem zaproszenia do komisji ministerstwa miejscowych działaczy i znawców sprawy wileńskiej. Komisja będzie działała w czasie najbliższym pod przewodnictwem ministra Skirmunta. (ee.)

— **Sprawozdanie p. Kossakowskiego.** W poned. 11 bm. w obecności grona zaproszonych przez gen. Żeligowskiego przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych polskich złożył p. Kossakowski sprawozdanie z dalszego rozwoju sprawy wileńskiej, zatrzymując się przedewszystkiem nad przebiegiem konferencji genewskiej. Dowiedzieliśmy się ciekawych szczegółów, dowodzących jednak, jak bardzo, niezależnie od dobrej czy złej woli, jest zachód słabo zorjentowanym w naszej sprawie.

Galwanowski zaproponował prowizoryczne ustalenie administracji w naszym kraju drogą przepołowienia go, oddając w ręce administracji polskiej i litewskiej. Zebrani przedstawicieli Rady Ligi gotowi byli projekt ten zaaprobować na jednem posiedzeniu—lecz w parę godzin potem się go wyrzekli, dając tylko Komisji Kontrolującej prawo załatwienia kwestji w powyższy sposób, o ile nastąpi na to zgoda obu stron. Zasadnicze mają znaczenie obowiązujące deklaracje przedstawicieli wszystkich wielkich państw, reprezentowanych w Lidze, uznających załatwienie sprawy naszej w myśl projektu Hymansa za oficjalny wyraz ich polityki. Pierwsze przemówienie zasadnicze wygłosił w tej sprawie przedstawiciel Anglji, zaznaczając, że linja polityki angielskiej idzie drogą zbliżenia Litwy z Polską, któreby było dostatecznem oparciem dla bytu Litwy, nie będąc jednak federacją.

Jak widzimy, oficjalna polityka angielska znacznie odchyliła się od jednostronnego popierania Litwy, zaznaczonego jesienią z. r. i 13 maja r. b.

— **Telegram p. min. Raczkiewicza.** Komunikujemy treść depeszy, wysłanej z drogi do Warszawy przez Ministra Spraw Wewnętrznych Władysława Raczkiewicza:

"Wilno, Delegat Rządu Tupalski.—Uprzejmie proszę o umieszczenie w prasie za pośrednictwem Pana wyrazów szczerej wdzięczności dla tych wszystkich, którzy w pracy mej na placówce wileńskiej i przy pożegnaniu dali tyle wyrazów życzliwości, co drogie mi Wilno uczynili jeszcze bliższem." Władysław Raczkiewicz. (ee.)

— **Wykłady prof. Frankowskiego.** Dnia 18 lipca rozpocznie się cykl tygodniowy wykładów prof. Wszechnicy Jagiellońskiej, Dr. Frankowskiego, z zakresu ludoznawstwa o budownictwie, strojach ludowych i obrządkach. Zapisy przyjmuje Referat Oświaty Pozaszkolnej (Kaukaska 2), pokój № 23, Departament Oświaty i Międzyzwiązkowa Komisja Kulturelno-oświatowa, Wileńska 33 od 10—2 g.

— **Zebranie Koła N. L.** Kolejne zebranie Koła Naukowego Lekarzy wojskowych w Wilnie odbędzie się we czwartek, 14 go bm., o godz. 7 i pół wiecz. w Audytorjum Uniwersytetu, przy ul. Zamkowej № 11 z następującym porządkiem dziennym:

1) Prof. W. Lutosławski — „Teorja i praktyka postu.".

2) Mjr. lek. Sokołowski — „W kwestji profilektyki społecznej i leczenia przymiotu".

3) Pokazy chorych.

Panowie lekarze cywilni i słuchacze medecyny są uprzejmie proszeni o przybycie.

— **Taksy leśne.** Ukazały się w sprzedaży tymczasowe taksy leśne. Nabywać można w administracji Dziennika Urzędowego, ul. A. Mickiewicza 9 i w księgarni Zawadzkiego.

— **Reorganizacja systemu administracyjnego.** Jak się dowiadujemy w związku z utworzeniem państwowego Urzędu Kontroli przy Delegaturze rządu polskiego w Wilnie, przewidzane są także daleko idące zmiany w systemie administracyjnym Litwy Srodkowej, zmierzające do uproszczenia administracji i odciążenia budżetu za pomocą redukcji sił urzędniczych. Obecnie budżet na drugie półrocze jest już dyskutowany w Warszawie. Reorganizacja dokonana zostanie po przyjęciu jego i zatwierdzeniu. (ee.)

— **Zebranie Koła Starszych Harcerzy.** W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 9 tej wiecz. odbędzie się na Zakretowej 14, walne zebranie Koła Starszych Harcerzy, na które proszeni są o przybycie rzeczywiści członkowie i kandydaci.

Na porządku dziennym:

1) Prawo harc. dla starszych Harc.

2) Delegacja na zjazd Kół. St. Harc.

3) Program działalności K. S. H.

4) Referat o zadaniu K. S. H. w chwili obecnej.

— **Zarząd Ligi Robotniczej** zawiadamia, że zapisy na członków Związku Bezpieczeństwa Kraju przyjmowane są codziennie od godz. 3 do 7 pp. w biurze Ligi Robotniczej, przy ul. Wielkiej № 94.

— **Sklepy Ligi Robotniczej** sprzedają tylko przez 6 dni wieprzowinę po tanich cenach.

W dniach najbliższych otrzyma Liga Robotnicza 1 wagon masła, 1—sera tylżyckiego. Ceny będą o wiele niższe od cen rynkowych.

W bieżącym miesiącu nadejdzie dla Ligi Robotniczej 200 sążni drzewa opałowego, suchego, brzozowego. Sprzedane będzie dla członków po 12000 za sążeń. Członkowie życzący nabyć drzewo winni wpłacić do kasy Ligi gotówkę z góry.

Z ostatniej chwili.

O przekreśloną i przedawnioną umowę.

RYGA, 12-VII. (EE). Rząd kowieński odmówił kategorycznie przyjęcia propozycji Ligi Narodów z dnia 28 czerwca r. b. W odpowiedzi swej Lidze rząd kowieński oświadcza, że ustrój, proponowany przez Ligę, jest nie do przyjęcia, gdyż sprzeciwia się umowie suwalskiej i pozostawia dominujące wpływy polskie na Wileńszczyźnie. Litwa gotowa jest dalej prowadzić rokowania z Polską, o ile umowa suwalska zacznie wchodzić w życie.

Wobec nowego wybuchu.

BYTOM, 12-VII. (EE). Sląskowi grozi nowy zbrojny wybuch niemiecki. Celem wystąpienia będzie stworzenie faktu dokonanego. Rozsiani po Sląsku członkowie selbstschutzu skupili się obecnie po miastach i czekają rozkazu z Wrocławia. Niemcy, widocznie poinformowani, co ma nastąpić, opuszczają gromadnie G. Slązk. Przed biurami paszportowemi w Katowicach, Hucie Królewskiej i Bytomiu tłoczą się codziennie setki Niemców.

T. BUNIMOWICZ
72 WIELKA 72
wymienia pieniądze na dogodnych warunkach.

— **Z rozkazu Generała Żeligowskiego** wszyscy zdemobilizowani oficerowie, podoficerowie i szeregowi W. L. Sr., którzy podani byli do odznaczeń orderem W. M. lub „Krzyżem Walecznych", względnie na nie zasługujący lecz dla jakichkolwiek powodów krzyży nie otrzymali, mają zgłosić swe reklamacje względnie zażalenie do Komisji Odznaczeń (Pałac Nacz. Wodza) osobiście lub pisemnie.

Wszystkie reklamacje i zażalenia zostaną przez Komisję rozpatrzone, przyczem zasługującym zostaną przyznane odpowiednie odznaczenia.

— **Wydział Wykonawczy Międzyzwiązkowej Komisji Kul.-Art.** zawiadamia, iż walne zebranie M. K. K.-A. zostało przesunięte na środę 13 lipca, godz. 7 mą wiecz., w lokalu przy ul. Wileńskiej 33, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułów, 2) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komisji, 3) odczytanie statutu, 4) wybór zarządu, 5) wnioski i interpelacje.

Uprasza się wszystkie związki, stowarzyszenia i zrzeszenia, które dotychczas nie są jeszcze reprezentowane w Międzyzwiązkowej Komisji o wysłanie swych delegatów na to walne zebranie.

— **Ku uczczeniu ś. p. Emilji Węsławskiej** złożono przez Związek Patrjotyczny Polek na ręce Dr. Węsławskiego 2000 mk. przeznacza się na ochronę imiena Emilji Węsławskiej.

— **Wycieczka dziennikarzy z Wielkopolski.** Dowiadujemy się, że gn. Rydz-Smigły zorganizował wycieczkę dziennikarzy z Wielkopolski. Wycieczka ma obejmować: Lidę, Baranowicze, Nieśwież, Pińsk, z pominięciem Wilna. Dziwna ta marszruta spowodowała, że parę osób z wycieczki przyjechało do Wilna, przedstawiającego chyba więcej tematów do zainteresowania niż Pińsk i Lida. Mamy nadzieję, że odpowiednie władze, a zwłaszcza związek dziennikarzy wileńskich pośpieszy z zaproszeniem kolegów wielkopolskich i zorganizują choćby zaimprowizowane przyjęcie, ale nie zgodzą się na pominięcie Wilna.

Zniżka cen.

„Kurjer Łódzki" donosi, że Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktury (dawniej Heintzel i Kunitzer) obniżyło ceny swych wyrobów o 35 procent z powodu zniżki walut obcych.

REKLAMY.

Lekarz-dentysta E. Baskind, Wielka № 33.
Leczenie chorób jamy ustnej, plombowanie, usuwanie bez bólu. Specjalne laboratorjum zębów sztucznych.
Biednym bezpłatnie od 10—12.

Dr. E. Birzowski, b. ordynator Moskiewsk. weneryczn. szpit. Choroby **weneryczne, syfilis** (606—914) i **skórne**. Jagiellońska 3—5, (róg Mickiewicza), 9—1, 4—7.

Dr. L. Ginsberg. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul **Trocka 3**, róg Wileńskiej. Przyjmuje od 9—2 i 4—7.

Dr. med. S. Kapłan. Choroby wener., syfilis (606, 914) i skórne Wileńska 11—1, wejsc. z Benedyktyńsk. zaułka, 10-2 i 4-7.

INFORMATOR ADRESOWY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY.

Banki.
Bank Spółdzielczy—ul. Mickiewicza 29, załatwia wszelkie operacje.
Wileński Bank Rolniczo-Przemysł. Wielka 66, oddział—Mickiewicza 7.

Cukiernie.
J. Rudnickiego—Wileńska róg Trockiej, poleca wyroby własnego wypieku.
B. Sztral—Mickiewicza róg Tatarskiej.

Domy Handlowo przemysł.
„PAC" — Biskupia 12.
B-cia Sutkowscy—Jagiellońska 8.
Spółka akcyjna **„Lithuanian Sales Corporation"** — Wielka 73, róg Miljonowej.
Tow. Akc. „Agromotor", Oddział wileński—Wileńska 26, telef. 205.

Drukarnie.
„LUX" — Akademicka 1. Tel. 203.

Księgarnie.
Stow. Nauczycielstwa Polskiego— Królewska 1. Filja—Wileńska 36.

Lecznicze zakłady.
Specjalna poliklinika chorób wenerycznych i skórnych. Ludwisarska (Preobrażeńska) 14. Przyjęcia mężczyzn—9—11 i 4—7, kobiet 11—1 codzień.

Ogrodnicze zakłady.
J. Moczulak — Wileńska 36.

Papieru składy.
J. Papp—Zaułek św. Mikołaja 7.

Towarzystwa asekuracyjne.
Warszawskie Tow. Ubezpieczeń— Mickiewicza 19.
„Polonja" — Mickiewicza 29.
„Vita" — Mickiewicza 29.

Wódki i likiery.
Tuczyński Stanisław — Wielka 41.

Kino-Teatr **JUTRZENKA** Wielka 94.
Dziś! TYLKO 4 dni w polskim kinie. Niebywały w Wilnie obraz osnuty na tle ostatnich wypadków górnośląskich, p. t.: Dziś!
NIE DAMY ZIEMI, który wyświetlany był w Poznaniu z nadzwyczajnem powodzeniem w ciągu całego miesiąca i jest zamówiony do tegoż kina na pewien czas.
Obraz ten udało się nam zdobyć nakładem ogromnych kosztów.
Nad program: Uroczystość Bożego Ciała w Warszawie i Obchód po uchwaleniu Konstytucji.
SPIESZCIE ZOBACZYĆ!

Dr. D. Zeldowicz b. zarządz. Michajł. wenerolog. lecznicy w Moskwie. Przyjęcia 9—1 i 5—7.
Kobieta-lekarz **S. Szwarc-Zeldowicz** Przyjęcia 12½—2 i 3½—5. Choroby: kobiece, oraz
skórne, weneryczne, moczopł. i syfilis (606-914-Silbersalv.).
Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) **Nr. 24.**

LECZNICA dla ZWIERZĄT
Lek. Wet. **S. Bakuna.**
wznowiła przyjęcia chorych zwierząt.
Wilno, ul. Ostrobramska № 16. Godziny przyjęć 10—2 i 5—7.

Uwaga! Specjalne atelje powiększania artystycznych portretów. **Uwaga!**
Obstalunki wydają się w ładnych ramkach.
Ceny bardzo nizkie. **L. MIZEREC,** S-to Jańska 22—2.



ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"**, uznana przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i skład. apt. tylko **„Maść P-ra Hebdy"** z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1-2-12 osób. Tow. **E. Hebda i S-ka,** Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37.
Dla koni od świerzby i parchu „Ekwol Hebda".
Przedstawiciel: L. Podwalny, Wileńska 24.

Pamiętajcie o Górn. Śląsku.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka z Warszawy. Udziela porad ciężarnym, dla pań oddzielne pokoje. Dyskrecja zapewniona. Przyjm. od 9 r. do 7 w. Mickiewicza 22—58, w podwórzu.

75 m. zamiast 200 m. kosztuje fotograf. w zakł. „Rekord", Szopenowska 5. Spec. pawilon, także elektryczn.

Prośba o książki
Chorzy i ranni szpitala załogi na Antokolu upraszają o składanie **książek,** których brak daje się dotkliwie odczuwać. **Książki** uprasza się składać w Świetlicy Szpitala codziennie od godz. 11 do 4 popoł.

Skradziono paszport niem. i legitymację kolejową związkową na imię Jana Józefowicza, Sygnałowa 14—2, unieważnia się.

Zginął pies (rasy gończej) bronzowego koloru. Znalazcy, lub temu kto wskaże, gdzie znajduje się pies, zapłacę duże wynagrodzenie. Ul. Garbarska 1—25. Kozłowski.

Zgubiono kartę urlopową bezterminową, wydaną przez D. w. Okr. ob. za № 482 na imię Józefa Erżanta. W.-Pohulanka 2—8, unieważnia się.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.